

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, IX Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w B. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda T. N. kwotę 11.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 15 października 2011r. na rynku miejskim w K. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego powód T. N. doznał obrażeń ciała. Powód stał obok samochodu, w który uderzył sprawca zdarzenia B. R.. B. R. kierujący samochodem marki M. nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zachował szczególnej ostrożności skutkiem czego było potrącenie dwóch pieszych stojących obok samochodu marki N. nr rej. (...). W wyniku zderzenia powód T. N. upadł na ziemię i doznał złamania kości strzałkowej oraz stłuczenia tkanek miękkich obu podudzi. Pojazd sprawcy objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W chwili zdarzenia powód był (...) Politechniki (...). Rozpoczął studia dzienne na kierunku – mechatronika na (...), Elektroniki, (...) i (...). Powód skończył z dobrym wynikiem technikum mechatroniczne i jego marzeniem było kontynuowanie nauki na uczelni wyższej. Zdarzenie z połowy października 2011r. przeszkodziło mu w realizacji zamierzeń. Powód nie był w stanie uzyskać wymaganych tokiem studiów zaliczeń czego konsekwencją było skreślenie z listy studentów. Aby nie stracić roku i jednocześnie nie obciążać rodziny powód podjął studia płatne (po 360 zł miesięcznie) na uczelni prywatnej i na innym kierunku studiów. Powód nie starał się o indywidualny tok nauki, gdyż poinformowano go, iż będąc na pierwszym semestrze nie ma takiej możliwości. Powód uzyskał informację z uczelni telefonicznie. Nie występował pisemnie o zgodę na urlop u Dziekana. Powód przed wypadkiem był zdrowy, nie leczył się. W wyniku wypadku doznał złamania kości strzałkowej lewej nogi, stłuczenia podudzia obu nóg, uszkodzenia lewego barku. Powód po zdarzeniu był cały obolały, odczuwał bóle w tyłu głowy oraz bóle kręgosłupa w odcinku szyjnym. Nie pamięta czy upadając uderzył w samochód czy o ziemię. W szpitalu miał założony gips na całą nogę do uda. Po 4 tygodniach założono powodowi krótki gips, obejmujący stopę i kolano. Powód wymagał pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach zaraz po wypadku. Powód w międzyczasie leczył się u neurologa i psychologa. Powód załamał się po zdarzeniu. Do stycznia 2012 r. korzystał z pomocy psychologicznej. Powód nie był w stanie dojeżdżać na uczelnię, przemieszczać się między porożrzucanymi budynkami uczelni o kulach, miał trudności z wyprostowaniem nogi z uwagi na wysokość unieruchomienia dolnej kończyny. Odczuwał bolesność. Powód odczuwa ból w nodze na zmiany pogody. Odczuwa także ból kręgosłupa. T. N. bardzo żałuje, że nie studiuje mechatroniki. Widzi istotną różnicę pomiędzy wybranymi kierunkami studiów i to na niekorzyść obecnie kontynuowanego. T. N. jest przekonany, że mechatronika jest przyszłościowym kierunkiem i chciałby się tym zajmować. Zmiana kierunku była spowodowana chęcią usamodzielnienia się i nie obciążenia matki utrzymaniem w okresie, gdy powód by się nie uczył.

Wskutek wypadku z dnia 15 października 2013 r. powód doznał urazu uogólnionego głównie podudzi z otarciem naskórka, złamaniem strzałki lewej, z urazem ud, klatki piersiowej, kręgosłupa i głowy. Dolegliwości związane z urazami były znaczne. Skutki wypadku spowodowały na okres około 7 tygodni znaczne ograniczenie aktywności powoda w różnych sferach życia i uzależnienie od innych osób. W związku z tym wystąpiło u powoda obniżenie nastroju umiarkowanego stopnia. Stan psychiczny powoda po urazie nie umożliwiał mu uczęszczania na zajęcia i nauki na studiach. Trudności w realizowaniu studiów wynikały z ograniczenia sprawności fizycznej i występujących dolegliwości bólowych. Skreślenie z listy studentów na 1 roku, konieczność zmiany uczelni i wydłużenie czasu studiów było jednym z czynników (wraz z ograniczeniem aktywności życiowej, zależnością od innych osób i dolegliwości bólowymi), które spowodowały obniżenie nastroju powoda umiarkowanego stopnia. Nastrój powoda wyrównał się. Nadal jednak uznać należy, że rezygnacja ze studiów będących etapem do realizacji jego planów życiowych jest trwałą i istotną stratą w jego życiu.

Decyzją z dnia 2 kwietnia 2012 r. T. N. został skreślony z listy studentów (...), Elektroniki, (...) i (...) z powodu nieuzyskania zaliczenia semestru w wymaganym terminie.

Powód nie składał żadnych wniosków do Dziekana.

Powód bardzo przeżył fakt skreślenia z listy studentów i niepowodzenia w tym zakresie. Płakał po nocach, był roztrzęsiony. Bardzo zależało mu na wybranym kierunku studiów dziennych, który był dostępny jedynie na Politechnice (...) a jednocześnie był kontynuacją nauki w technikum mechatronicznym. Powód miał dobre wyniki w technikum, dlatego tak ważne dla niego było kontynuowanie nauki w tym kierunku na wyższej uczelni i tym boleśniej przeżył niepowodzenie na tym polu. Powód nie rozpoczął ponownie studiów na mechatronice, gdyż chciał się usamodzielnic i odciążyć matkę. Dlatego gdy pojawiła się możliwość rozpoczęcia studiów w prywatnej uczelni od marca skorzystał z niej by nie stracić całego roku.

Na pierwszym roku studiów powód z 4 przedmiotów miał ćwiczenia, zaś z 3 laboratoria.

Powód po skreśleniu z listy (...) Politechniki (...) rozpoczął studia w (...) Akademii (...) na kierunku Informatyka o specjalności systemy i sieci komputerowe. Powód zaliczył na średnią ocen 4 cały rok akademicki 2011/2012 na powyższym kierunku.

Decyzją z dnia 18 czerwca 2013r. zostało przyznane powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł. Lekarz orzecznik – powołany w toku postępowania likwidacyjnego orzekł o 3% uszczerbku na zdrowiu powoda z uwagi na złamanie kości strzałkowej lewej goleni.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego nie budzi żadnych wątpliwości, a spór dotyczy jedynie wysokości należnego świadczenia.

Przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota 11.000 zł. razem z dokonaną już wypłatą w wysokości 5.000 zł. stanowi w ocenie Sądu Rejonowego właściwe zadośćuczynienie za doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne. Ustalając wysokość tegoż zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę z jednej strony opisane wyżej uszkodzenia ciała jako następstwo zdarzenia a także cierpienia powoda związane z faktem skreślenia z listy studentów, poczucia straty spowodowanej rezygnacją w wymarzonego kierunku studiów zapewniającego dobry start na rynku pracy. Niewątpliwie występujące dolegliwości bólowe i ograniczenie sprawności fizycznej przyczyniły się w głównej mierze do niezaliczenia przez powoda pierwszego semestru studiów na Politechnice.

Sąd Rejonowy miał także na względzie, że zdarzenie miało miejsce na samym początku roku akademickiego a zaliczenie pierwszego semestru studiów wymagało zaliczeń z ćwiczeń i laboratoriów co było poza zasięgiem możliwości T. N. mającego problemy z poruszaniem i wymagającego pomocy osób trzecich co najmniej przez miesiąc po wypadku.

Rezygnacja ze studiów jest trwałą i istotną stratą w życiu powoda. Nawet gdyby powód po roku wrócił na wybrany kierunek miałby poczucie straty czasu. Tym bardziej jest to dotkliwie, gdyż powodowi zależało na szybkim usamodzielnieniu się i pomocy matce, która wychowuje go sama.

Ustalanie kwoty mającej rekompensować doznaną krzywdę i cierpienia należy odnieść do okoliczności konkretnej sprawy. Posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent tegoż uszczerbku pełni w gruncie rzeczy funkcję orientacyjną, pomocniczą. W przedmiotowej sprawie poza dolegliwościami fizycznymi powód odczuwa także i obecnie smutek i poczucie straty, ogromny żal z uwagi na zmianę kierunku studiów.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie 481 § 1 k.p.c. w zw. art. 817 § 1 k.c.

Odsetki ustawowe należą się powodowi od dnia 19 czerwca 2013 r. czyli od dnia w którym nie uwzględniono całości jej żądania zgłoszonego w toku postępowania likwidacyjnego. Decyzją z dnia 18 czerwca 2013 r. przyznano powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł.

O kosztach postępowania, w tym kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł w myśl zasady wynikającej z art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 3.000 złotych to jest w zakresie kwoty 8.000 złotych z ustawowymi odsetkami i w zakresie kosztów procesu zaskarżył apelacją pozwany.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powoda w kwocie nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powoda krzywdy;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie, czy Sąd uznał za udowodnione doznanie przez powoda w wyniku wypadku, za którego skutki odpowiada pozwany 3 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W konkluzji pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami oraz orzeczenie o kosztach procesu, w tym o zwrocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób prawidłowy.

Całkowicie chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy rozstrzygnięcia, w tym przyczyny, dla których uznał za udowodnione roszczenie powoda. Przy każdym ustaleniu faktycznym Sąd I instancji wskazywał na jakich dowodach się oparł. W szczególności, Sąd odniósł się także do stopnia i zakresu uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód wskazując, iż oparł się w tej mierze na dokumentacji lekarskiej sporządzonej na potrzeby postępowania likwidacyjnego.

Dodać zresztą trzeba, że o uchybieniu przepisowi art. 328 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska Sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Kwestionowanie zatem zaskarżonego rozstrzygnięcia przez przyzmat naruszenia art. 328 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez pozwanego skutku.

Przystępując do analizy zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w drodze którego skarżący kwestionuje wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia wyrazić należy przekonanie, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota z tego tytułu jest adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznał powód w związku z wypadkiem.

W ramach tak określonego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Przede wszystkim, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia wniosku, iż powód w związku z wypadkiem odczuwał cierpienia fizyczne o znacznym zakresie. Doznał on urazu uogólnionego ze złamaniem strzałki lewej, urazem ud, klatki piersiowej, kręgosłupa i głowy. Powód po zdarzeniu odczuwał bóle w tyle głowy oraz bóle kręgosłupa w odcinku szyjnym. W szpitalu miał założony gips na całą nogę do uda. Po 4 tygodniach założono powodowi krótki gips, obejmujący stopę i kolano. Powód wymagał pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach zaraz po wypadku. Jego skutki spowodowały na okres około 7 tygodni znaczne ograniczenie aktywności powoda w różnych sferach życia i uzależnienie od innych osób. Nie był on w stanie dojeżdżać na uczelnię, przemieszczać

się między porzucanymi budynkami uczelni o kulach. T. N. miał trudności z wyprostowaniem nogi z uwagi na wysokość unieruchomienia dolnej kończyny. Dodać trzeba, iż powód nadal odczuwa dolegliwości w nodze na zmiany pogody, a także ból kręgosłupa.

Sąd I instancji zasądając na rzecz powoda zadośćuczynienie uwzględnił również uraz psychiczny powoda na skutek zdarzenia. Jak wynika z opinii biegłego psychologa w związku z tym wystąpiło u powoda obniżenie nastroju. Jednym z czynników, które to spowodowały było skreślenie z listy studentów, konieczność zmiany uczelni i wydłużenie czasu studiów co wynikało z ograniczenia sprawności fizycznej i występujących dolegliwości bólowych. Choć nastrój powoda stopniowo się wyrównał, nadal rezygnacja ze studiów będących etapem do realizacji jego planów życiowych jest trwałą i istotną stratą w jego życiu.

Przyznane zadośćuczynienie rekompensuje zatem nie tylko cierpienia fizyczne, ale także poczucie straty z powodu zmiany uczelni i może lepszych perspektyw na przyszłość w pracy zawodowej.

Nie zasługuje zatem na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji, że przyznane powodowi świadczenie było nieadekwatne do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych. Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą cierpienia powoda jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Zresztą nawet skarżący poza zakwestionowaniem co do zasady wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie precyzuje na czym jego zdaniem polega jej nieadekwatność. W szczególności, sformułowany przez pozwanego zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułem ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie z całą pewnością nie zachodzi.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości nie rekompensowałoby w należyтым stopniu cierpień jakich doznał powód na skutek wypadku. Podkreślić przy tym należy, iż wynikająca z zaskarżonego wyroku kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonego, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądając z tego tytułu kwotę 600 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym.